

Rocznica zagłady lubelskich Żydów

50 lat później

W roku 1939 mieszkało w Lublinie 43 tysiące Żydów, co stanowiło ponad 30 procent mieszkańców miasta. Dziś po tej społeczności pozostały tylko wspomnienia i nieliczne pamiątki - dwa kirkuty, budynek jesziwy, tablica obrazująca zasięg miasta żydowskiego na Podzamczu, izba pamięci, pomniki.

W tych dniach mija 50 rocznica zagłady Żydów lubelskich. Jesienią 1942 zaczęto likwidować getto i u-

suwać mieszkańców do obozu na Majdanku. Jaki ich los spotkał - wiedzą wszyscy. **Na poniedziałek 9 listopada wyznaczono obchody smutnej rocznicy.** Organizują je Związek Gmin Żydowskich w Polsce, Fundacja im. Rodziny Nissenbaumów, Towarzystwo Opieki nad Pamiątkami Kultury Żydowskiej w Lublinie oraz przewodniczący RM i prezydent Lublina.

Od rana w poniedziałek przewidziano składanie kwiatów pod pomnikiem pamięci zamordowanych Żydów przy ul. Świętoduskiej, zwiedzanie Majdanka i izby pamięci Żydów przy ul. Lubartowskiej oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Szczególnym momentem będzie odsłonięcie pomnika, który powstał na odzyskanym terenie nowego kirkutu przy ul. Walecznych (za rogiem ul. Smorawińskiego - obecnie Andersa). Jego twórcą, podobnie jak świątyni - izby pamięci powstałej wcześniej na cmentarzu przy Walecznych jest znany architekt **Stanisław Machnik**. Na godz. 16 zaplanowano zwiedzanie jesziwy - czyli wyższej szkoły rabinackiej przy ul. Unickiej (obecnie Collegium Novum AM). Jesziwas Chachnei - bo taką nosiła nazwę - to dla Żydów miejsce szczególne, pierwsza tego typu uczelnia na świecie do której do tej pory przyjeżdżają całe pielgrzymki. Dobrze więc, że po raz pierwszy postanowiono „ożywić” te miejsca proponując także program artystyczny.

(tam)